

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 300 mk. niem.

Numer pojedynczy 500 mk. polskich.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec: w ekspedycji 5000.— marek; w agencjach filijach 5250.— marek; w Gdańsku i w Niemczech z odnośnieniem do domu przez pocztę 5000.— pod opaską 8000.— w innych krajach 10 000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 400 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelony wiersz 1-lam. lub jego miejsce 1350 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelony wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 2000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 737.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Półocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc czerwiec z odnośn. przez listowego 8300 mk. pol. Pod opaską 11000 mk. pol. Ogłoszenia i abonentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch” w Gdańsku, Kassabischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie; biuro ogłoszeń „Anons” w Warszawie, ulica Wspólna; „Par” w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 800 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 2700.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 4000.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Skrętka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Filja Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch” Kassabischer Markt 21.

Witos premierem rządu polskiego.

Nowy skład gabinetu.

Warszawa, 28. V. (PAT.) W dn. 28 maja p. prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret mianujący posła do Sejmu p. Wincentego Witosa prezesem Rady ministrów. Równocześnie na jego wniosek p. prezydent Rzeczyposp. zamianował posła do Sejmu dr. Władysława Kiernika ministrem spraw wewnętrznych, posła do Sejmu dr. Marjana Seydę ministrem spraw zagranicznych, p. Władysława Grabskiego ministrem skarbu, senatora Stanisława Nowodworskiego ministrem sprawiedliwości, posła do Sejmu prof. dr. Stanisława Głabińskiego ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego, posła do Sejmu Jerzego Gościckiego ministrem rolnictwa

i dóbr państwowych, posła do Sejmu inż. Władysława Kucharskiego ministrem przemysłu i handlu, p. Leona Karlińskiego ministrem kolei żelaznych, p. Jana Moszczyńskiego ministrem poczt i telegrafów, prof. dr. Jana Łopuszańskiego ministrem robót publicznych. Również na wniosek p. prezesa rady ministrów powierzył p. prezydent Rzeczyposp. kierownictwo ministerstwa spraw wojskowych generałowi dywizji Aleksandrowi Osińskiemu, kierownictwo ministerstwa pracy i opieki społecznej p. Ludwikowi Darowskiemu, kierownictwo ministerstwa zdrowia publicznego p. dr. Jerzemu Bujalskiemu.

Ewentualne ustąpienie Piłsudskiego.

Warszawa, 28. 5. (AW.) Jak donosi „Kurier Czerwony,” rozstrzygnię się dzisiaj sprawa ewentualnego ustąpienia szefa sztabu marszałka Piłsudskiego. W związku z ustąpieniem marszałka Piłsudskiego możliwe są dalsze zmiany w sztabie gene-

ralnym. Ustąpić ma mianowicie pułkown. Wienawa-Długoszewski, który zajmował stanowisko łącznika pomiędzy sztabem generalnym i ministerjum spraw zagranicznych.

Udział Kowna z Berlinem przy zamachach bombami.

Warszawa, 28. V. (AW.) Śledztwo przeprowadzone przeciwko anarchizującym żywiołom trwa w dalszym ciągu z nieosłabioną energią. Śledztwo przybiera coraz szersze i wysoce sensacyjne rozmiary. Jak donosi „Rzeczpospolita” dalszy ciąg śledztwa w sprawie zbrodnicego zamachu w uniwersytecie dał nader korzystne wyniki przyczem ustalono, iż istotnie osobnicy aresztowani we czwartek w krzakach ogrodu uniwersyteckiego są bezwarunkowo uczestnikami spisku. Aresztowanych jest kilka osób, których czynienia wskazują na ścisły udział Kowna i Berlina.

Strajk w Bydgoszczy

Bydgoszcz. (Tel. wł.) W niektórych gałęziach przemysłu wybuchł strajk na tle ekonomicznym. Robotnicy domagają się podwyżki płac, uchwalonej dnia 4 maja w Grudziądzu przez sąd rozjemczy w wysokości 33 1/3 %. Związek pracodawców tej podwyżki nie zaakceptował i bydgoscy fabrykanci robotnikom swym jej nie przyznali.

Przerwano pracę w firmach: Fiebrandt, Loehnert, Blumwe i Eberhardt.

Nie rozpoczęto pracy w przemyśle budowlanym, w garbarni Buchholza i w tartaku Weynerowski.

W Nadrenji procesji Bożego Ciała nie będzie.

Berlin, 28. V. (AW.) Władze biskupie w Paderborn udzieliły wskazówek aby w Boże Ciało na terytorjum objętym przez rozruchy nie odbywano żadnych procesji. Widocznie władze kościelne obawiają się, aby nie dać nowych powodów do starć i walk bratobójczych. Jak wielkie obawy te być muszą, wynika z tego, że w katolickiej Westfalji i Nadrenji uroczystość Bożego Ciała odbywała się z wielką okazałością a procesje kroczyły najgłówniejszymi ulicami miasta przy udziale całej ludności.

Skonfiskowanie 100 miliardów marek niemieckich.

Berlin, 28. V. (AW.) Skonfiskowanie blisko 100 miliardów mk. w filji Banku Rzeszy w Essen dokonane ze strony władz okupacyjnych w zeszłą sobotę spowodowało, że wszystkie banki w Essen zamknęły kasy wypłat, nie mogąc zaspokoić olbrzymiego zapotrzebowania gotówkowego, co tłumaczy się przyznaniem w ostatnich dniach podwyżek zarobkowych i zbliżającym się końcem miesiąca. Jak informuje Bank Rzeszy ogółem skonfiskowano 96 miliardów mk., które w ogromnych workach wywożone są samochodami ciężarowymi pod silną eskortą wojskową.

Radek Sobelsohn posłem w Berlinie? Ma on zorganizować rewolucję bolszewicką.

Berlin, 28. V. (PAT.) Niektóre pisma wieczorne donoszą: dotychczasowy ambasador sowiecki w Berlinie Kreściński ustąpił ze swego stanowiska a jego miejsce zajmie Radek Sobelsohn, który w tym celu bawi już od tygodnia w Niemczech. Sowiety bowiem zamierzają zabrać się energicznie do wywołania w Niemczech rewolucji bolszewickiej a krwawe rozruchy w Dortmundzie, Barmen, Bochum, Chemnitz i Dreźnie są już dziełem Radka i podległych mu licznych agentów bolszewickich wysłanych do Zagłębia Ruhry i innych okolic Niemiec.

Represje za wydalenie Polaków z Niemiec.

Poznań, 28. V. (PAT.) Tytułem represji za wydalenie Polaków z Niemiec woje wództwo poznańskie wydało dekret wydalaający 35 Niemców z obrębu województwa poznańskiego, z których 2-ch musi opuścić Polskę w przeciągu 24 godz.

Oficerzy polscy u papieża na audjencji.

Rzym, 28. 5. PAT. (Radio.) Ojciec św. przyjął na posłuchaniu posła polskiego przy Watykanie, Skrzyńskiego wraz z grotem oficerów polskich, którzy przybyli do Rzymu na zawody hipiczne. Po serdecznym przemówieniu, skierowanym do oficerów polskich, ojciec święty udzielił im swego błogosławieństwa.

Sensacyjne aresztowanie Litwina.

Warszawa, 28. V. (PAT.) Wczoraj aresztowany został osobnik o nazwisku Litewskim, w mieszkaniu, którego znaleziono materiały wybuchowe i łuski od granatów, z których wyjęto masę wybuchową. W związku z dalej prowadzonym śledztwem należy oczekiwać dalszych aresztowań. Urzędowy wynik dotychczasowego śledztwa nie został ogłoszony.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić naszych Szan. Odbiorców, iż powierzyliśmy wyłączne zastępstwo i skład naszych eliksirów i past do zębów firmie

Horowicz & Co. w Warszawie,
do której prosimy zlecenie kierować

Les Heritiers
du **Dr. Pierre**
w Paryżu

Powołując się na powyższe ogłoszenie, prosimy o zgłaszanie się do nas z wszelkimi zapytaniami, tyczącymi się wyrobów D-ra Pierre

Horowicz & Co.
Warszawa

Plac Napoleona 5
Tel. 202-62

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	53,700	62,000
Marki (niem.)	70,00	(pol.) 110,00

Po upadku gabinetu p. Sikorskiego

Jak z wytchnieniem ulgi powitała zdrowa opinia społeczeństwa polsk. ustąpienie p. Piłsudskiego ze stanowiska Naczelnika Państwa, tak samo wita dziś ustąpienie drugiego generała, dobrego żołnierza, ale niefortunnego polityka, gdyż widzi w tem ustąpieniu koniec rządów lewicowych w Polsce.

Czas był już najwyższy, by położyć wreszcie kres nieobliczalności rządów tych i równoległe do rozwoju stosunków w zachodniej Europie rozpocząć politykę, opartą na żywiołach umiarkowanych i zrównoważonych.

Było to u nas tem potrzebniejsze, niż gdzieindziej w Europie, że twór nasz państwowy jest daty najświeższej i że stałe i systematycznie podkopy dynamitowe czynią pod nim mniejszości narodowe, które aż do niedawnego terminu były jedną z głównych podpór lewicowego rządu p. Sikorskiego.

Faktem jest nie do zaprzeczenia, że jako reprezentanci t. zw. mniejszości narodowych weszli do Sejmu i Senatu przeważnie przywódcy wojującej haki, agitatorzy bolszewicy, lub wystannicy międzynarodówki żydowskiej. Takich uczciwych przedstawicieli mniejszości, jak ks. Ilkow, mamy w Sejmie ilość tak bodaj nikłą, że palców u jednej ręki na zliczenie ich byłoby zawiele. Ale zato mamy około osiemdziesięciu zdeklarowanych przeciwników Polski i Jej państwowości, mamy pp. Graebe, Naumannów, Zerbów, Uttów, Thonów, Wiślickich, Łuckiewiczów, Taraszkiewiczów, Baranów, Jakowiuków, wreszcie Królikowskich, z których każdy jak umie i może, używa wszystkich swoich wpływów, aby Polskę osłabić, pograżyć w stan wiecznej anarchii, uczynić ją niezdolną do rozwoju, do utrwalenia mocarstwowego bytowania.

Królikowski wprost z więzienia, na które skazany został za słynną świętojską aferę komunistyczno-przeciwpańską, przejechał do Sejmu Rzeczypospolitej, wypuszczony został z celi, aby Polskę podkopywać i pod nią ryc Łuckiewicz, ośmielający się na uroczystem posiedzeniu ku czci ustalenia naszych granic urządzić burdy karczemne, jawnie później podburzał i podburza dalej tłumy ciemnych Rusinów przeciwko państwu. Jakowiuk i Baranow nie dwuznacznie zamieszani w bandycki proces białostocki, wyglądają na będących w zgoła bliskim kontakcie z watahami płatnych z Niemiec i z Bolszewiji opryszków, którzy na komendę cudzą

(może nawet tych samych postów), bo nie z własnej inicjatywy, gdyż na to są zbyt ciemni, próbowali wywołać niepokój na północno-wschodnich kresach Rzeczypospolitej. Ostatnio zaś rabin i poseł Thon oświadczył w sali Sejmu Polskiego, iż żydzi również mają bomby i na bomby krakowskie, które wedle wszelkiego prawdopodobieństwa również sami podkładali, odpowiedzieć potrafią tak, że zadrży Polska w posadach.

I ci zdecydowani wrogowie państwowości polskiej byli podporami systemu rządów lewicowych i ostatnio p. Sikorskiego aż do czasu, gdy p. Sikorski pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej był zmuszony wypowiedzieć się przeciw nim — swoją drogą w słowach tylko a mniej w czynach.

Wobec postępującego uświadamienia społeczeństwa co do niebezpieczeństwa, zagrażającego państwu ze strony mniejszości narodowych, rząd p. Sikorskiego nie mógł się ostać i mimo kurczowych wysiłków utrzymania się przy władzy runął, powalony w Sejmie głosami polskimi.

Głosowały przeciw niemu też mniejszości narodowe i fakt ten prasa lewicowa będzie usiłowała wyolbrzymiać celem obniżenia znaczenia zwycięstwa stronnictw narodowych. Dobrze jest dlatego zawczasu ustalić, że w głosowaniu stanęła po raz pierwszy w Sejmie, w sprawie zasadniczej stanowiska Sejmu wobec Rządu, jako czynnik sam przez się rozstrzygający, większość polska.

Głosowało 397 postów. Większość, t. j. jeden głos ponad połowę, stanowi wobec tego 199 głosów. Otóż przeciw Rządowi głosowało 211 postów polskich, których głosy już rozstrzygały. Dodatek 68 głosów mniejszości narodowych był dla wyniku głosowania zupełnie obojętny, taksamo jak przerzucenie tych głosów na stronę 116 zwolenników Rządu dałoby razem tylko 184 głosów lewicy i mniejszości przeciw 211 głosom polskim. Rozstrzygnęła większość polska 211 na ogólną liczbę 397 postów głosujących, czyli w składzie bardzo mocnym, bo do ogólnej liczby 444 brakowało tylko 47 postów.

Konsekwencją zwycięstwa tego w Sejmie jest objęcie rządów przez prawicę i w uznaniu faktu tego prezydent, p. Wojciechowski zaraz po dymisji gabinetu p. Sikorskiego powierzył misję utworzenia nowego rządu p. Witosowi.

mamy dziś zapewniony wywóz z terenu okupacyjnego 10 000 ton węgla bez względu na zachowanie się miejscowej ludności. Zaopatrzenie nasze w węgiel przekracza zaopatrzenie nasze z roku 1912 o kilkadziesiąt tysięcy ton. Co się tyczy koksu, to również potrzeby nasze są zaspokojone. Oczekiwaliśmy więc dziś możemy spokojnie otrzeźwienia Niemiec. Dalej Poincaré przypominał, iż pomimo pogrozek ze strony rządu Rzeszy, około 1000 robotników niemieckich niekolejarzy przystąpiło do pracy na kolejach na terenie okupowanym. W chwili obecnej sieć kolejowa na terenie okupowanym wynosi 47 tysięcy kilometrów. Dochody z kolei przewyższają rozchody, wzrastając w dalszym ciągu. Niemcy — zaznaczył Poincaré — ustąpią. Jest to nieuniknione. O ile zaś nie ustąpią sami, potrafimy je zmusić do tego drogą zastosowania nowych środków przymusowych. Premier podkreślił dalej, iż kredyt moralny Francji nie tylko już nie zmniejszył się, lecz przeciwnie zwiększył, zwłaszcza w Ameryce i wśród państw małej ententy. Rząd francuski odpowiedział na ostatnią notę niemiecką niezależnie od Anglii i Włoch, ponieważ, poniosłszy tak wielkie ofiary, nie mógł zgodzić się na jakąkolwiek redukcję swych wierzytelności, ponieważ Niemcy zakwestjonowały legalność akcji Francji w zagł. Ruhry, Francja w odpowiedzi swej podkreśliła, iż nawiąże rokowania z Niemcami dopiero po zaniechaniu przez nie akcji oporu. Poincaré mówił następnie o wielkich wysiłkach, jakie ponoszą Niemcy, poświęcając wielomilijardowe sumy na cele robót publicznych, wyraził przytem nadzieję w przyszły rozwój Niemiec, a to dzięki ich wybitnym zdolnościom organizacyjnym i intensywnej produkcji.

Premier zapewnił, iż Francja ewakuować będzie zagł. Ruhry w miarę dokonywania przez Niemcy wypłat oraz zaprotestował przeciwko przypisywanym Francji intencjom zaborczym. Poincaré zakończył

swoje przemówienie, zaznaczając: „Wkroczyliśmy do zagł. Ruhry nie po to, aby tam pozostać na stałe, lecz w tym celu, aby, tak jak Niemcy w latach 1870—73 — uzyskać spłatę należności.“

Po rostrzelaniu Schlagetera.

Był on wybitnym członkiem organizacji walczącej przeciw Polsce na Górnym Śląsku. — Jakiś czas grasował w Gdańsku. — Posiadał ciekawy zbiór dokumentów szpiegowskich.

Prasa niemiecka przyniosła wiadomość, że aresztowany i skazany na śmierć za wysadzanie mostów i szyn kolejowych oraz za szpiegostwo w Zagłębiu Ruhry b. oficer artylerji Schlageter został rozstrzelany i że władze francuskie odrzuciły wniosek o ułaskawienie.

Osoba Schlagetera budzi o tyle większe zaniepokojenie, że był on poniekąd główną sprężyną wszystkich zamachów, dokonywanych przeciw Polsce na G. Śląsku i że należał do ludzi, stojących na czele band niemieckich walczących podczas powstania górnośląskiego. Był on największym powiernikiem założyciela tajnej organizacji Heinza i utrzymywał jaknajściślej kontakt z organizacjami pokrewnymi, czyli z organizacją Ehrhardta, organizacją Eschericha i organizacją Consul. Wspólnie z Heinzem założył na G. Śląsku za pieniądze, otrzymywane z Berlina i z Monachium wywiadowczo-szpiegowskie biuro, które było doskonale zorganizowane. Wśród dokumentów szpiegowskich Schlagetera znajdowały się fotografowane najtajniejsze rozkazy wydawane z hotelu Lomnitz, protokoły z posiedzeń polskich, fotografie wszystkich znanych ludzi, ponadto fotografie oficerów, walczących podczas powstania, oraz wiele oryginalnych rękopisów itd. Nici szpiegowskie Schlagetera sięgały od Sosnowca do Warszawy i Poznania. Schl. pozyskał kilku niesumiennej kurjerów naszych i nakłonił ich do zdrady. Listy, które kurjerem tym był powierzane, przewoził oni najpierw do siedziby szpiegowskiej, otwierali, fotografowali a następnie zalepiali i adresowali tak, że niktby nie był w stanie poznać, iż były one już otwierane, a to tem bardziej, iż Schl. posiadał wszelkiego rodzaju pieczęcie polskie.

Aresztowany przez władze plebiscytowe i wieziony pod eskortą żołnierzy francuskich z Bytomia do Katowic, zdał zmylić czujność eskorty i wyskoczył ze znajdującego się w biegu pociągu i wskoczył do pobliskiego stawu. Żołnierze francuscy nie mogli go wówczas odszukać i Schl. grasował na G. Śląsku nadal aż do końca plebiscytu.

Po plebiscycie przybył Schl. do Gdańska wspólnie ze swoim szefem, Heinzem, aby założyć tu placówkę wywiadowczą i zacząć działać przeciw Polsce. Zamieszkał na razie we Wrzeszczu w hotelu Kircha przy Hauptstr. tuż obok kinematografu UT, gdzie zajmował skromny pokój na 1-szym piętrze. Szef jego zamieszkał o kilka domów dalej i wynajmował sobie 2 wspaniałe i prześlicznie umeblowane apartamenty, gdzie przyjmował swych agentów.

Stanisław Przybyszewski w Pradze

O pobycie Przybyszewskiego w Czechach pisze korespondent praski „Kurf. Warsz.“, p. Wł. Mergel:

D. 9 maja, w sali Lucerny, słynny pisarz polski, Stanisław Przybyszewski, wygłosił w języku polskim odczyt na temat: „U bram tajemnic“ (Czem jest życie, a czem śmierć; z kąd przychodzimy, dokąd idziemy i dokąd wracamy?) Słowo wstępne wygłosił znany poeta czeski, osobisty przyjaciel i dawny wielbiciel Przybyszewskiego p. Jirzi Karasek ze Lwowa. W krótkim przemówieniu dał on ogólną charakterystykę twórczości Przybyszewskiego, przypomniał, jakie związki łączyły go z literaturą czeską, opowiedział o tem, jak właściwie w Pradze rozpoczęła się sława naszego pisarza i jak ztąd dopiero przeszła do Polski. Zakończył twierdzeniem, że dwa bratnie narody, których wzajemne stosunki pozostawiają jeszcze wiele do życzenia, powinny się bezwarunkowo zbliżyć, a najkrótszą drogą do tego, jest droga kulturalnej i artystycznej

W Gdańsku nawiązał Heinz i Schlageter kontakt z tutejszym Heimatbundem i utrzymywał z nim jaknajbliższy kontakt. Jak bliskie były ich stosunki z Heimatbundem, świadczy fakt, że kierownik tej organizacji wypożyczył Schlageterowi maszynę do pisania i że pomagał nawet finansowo tak Heinzowi jak Schlageterowi. Ponieważ jeden i drugi prowadzili życie hulaszne ponieważ bawili się całymi nocami, przeto zabrakło wkrótce Heinzowi i Schl. pieniędzy i wtedy to, zawiedzeni w nadziejach i co do Monachium i co do Berlina postanowili spieniężyć swe materiały.

Część materiału nabyła jedno z mocarstw, które uznało po sprawdzeniu go za bardzo ważny, za autentyczny i dawało wielkie sumy za podobne inne dokumenty. Dokumentów takich oryginałów, odnoszących się również do Rosji, skąd Schlageter miał jaknajlepsze informacje z Rumunii, Polski, Turkestanu, Persji itd. posiadali Heinz i Schl. całą wielką walizę. Materiał otrzymywał co tydzień nowy z centrali szpiegowskiej w Berlinie. Materiał dzielił się na trzy kategorie oznaczone literą A, B i C. Materiał C był najbardziej tajny i przeznaczony li tylko do użytku władz wojskowych, ministerstw i tajnych organizacji. Siedziba centrali znajdowała się najpierw w Monachium i nosiła tam nazwę „Süddeutsche Import- und Exportgesellschaft“ — później przeniosła się do Berlina na Linkstr. 15.

W marcu ub. roku przeniósł się Heinz do Bawarii, a Schl. zamieszkał we Wrzeszczu na przeciwko dworca (Bahnhofstr. Nr. 1). Mieszkał tam kilka tygodni, szukał jeszcze raz, gdy był w wielkiej biedzie po roztrwonieniu pieniędzy — kontaktu z kimś któryby nabył nagromadzony materiał odnoszący się do najroźniejszych państw, a uzyskawszy go, wyruszył do Berlina, gdzie zamieszkał jako kupiec, chociaż i nadal kupiectwem tylko pro forma zajmował się. Schl. zorganizował i w Gdańsku służbę wywiadowczą i rozporządzał zadziwiającą ściśmą informacjami, odnoszącymi się do naszych władz. Najlepszy dowód, że posiadał konfidentów-zdradców sprawy polskiej. Aczkolwiek o działalności Schl. donosi nam jeden z przyjaciół pisma naszego znacznie więcej, nie możemy publikować informacji tych ze względu na ściśle poufny ich charakter.

Schl. był bezwzględny w postępowaniu, zdolny nawet do zabójstwa. Czynił on wrażenie człowieka spokojnego, zrównoważonego i wytwornego w formach obęścia. Był on studentem nauk społecznych.

Zagranica

Poincaré pewny zwycięstwa.

Na posiedzeniu izby w czasie dyskusji nad sprawą kredytów na cele okupacji zagł. Ruhry, zabrał głos Poincaré. Premier przypomniał, iż Francja, dzięki ożywającemu ją duchowi pojednawczemu przyjęła londyński plan płatniczy, pomimo, iż Niemcy nie wykazywały dążności do spłacenia swego długu reparacyjnego i kontynuowały swą destrukcyjną politykę finansową. Francja nie mogła zgodzić się na trzyletnie moratorium, gdyż Niemcy, które potajemnie fabrykują broń i organizują się wojskowo, mogłyby po upływie tego czasu jeszcze bardziej spędogować swój opór. Okupacja zagł. Ruhry, zaznaczył premier, wykazuje, iż Niemcy mogą się obejść bez węgla, którego nam jednak stosownie do przyjętych zobowiązań, dostarczyć nie chciały. Premier wyraził żywą podziękę sojusznikom włoskim i belgijskim za współudział w akcji okupacyjnej, podniósł nacechowaną życzliwością kurtuazję Bonar Lawa, w serdecznych słowach wyraził się o nowym premierze angielskim Baldwinie, biorącym dotychczas udział w gabinecie, który dał Francji tyle dowodów przyjaźni. Nie mniej jednak zaznaczył Poincaré, odosobnienie Anglii pozwoliło Niemcom uwierzyć w istnienie u sojuszników znamion słabości, oraz na tej wyimaginowanej przez nie słabości — spekulować. Gdyby Anglia przyłączyła się była do akcji pozostałych sojuszników, przemysłowcy i funkcjonariusze niemieccy nie próbowaliby nawet oporu. Kłamliwym jest twierdzenie, iż ludność zagł. Ruhry odmawia współpracy z władzami okupacyjnymi. Zresztą

nej współpracy. Do pracy nad tem zbliżeniem, mówca wzywał oba narody.

Wchodzącego na podium Przybyszewskiego przyjęto burzą oklasków. Głęboko wzruszony, zarówno przemówieniem Karaska, jak i owacjami, jakie mu zgotowała publiczność praska, nasz pisarz przez długi czas nie mógł przemówić. Wreszcie rozpoczął cichym, drżącym głosem, dopiero potem oponowując stopniowo wzruszenie. O treści odczytu pisać nie będę, gdyż porusza on zupełnie dla mnie obce zagadnienia. Zaznaczę tylko, że po odczycie owacje się powtórzyły. Pani Jadwiga Przybyszewskiej wręczono bukiet kwiatów. Wieczór spędzili pp. Przybyszewscy w towarzystwie członków poselstwa i konsulatu polskiego.

D. 12 maja p. Przybyszewski udał się na zaproszenie Koła polskiego do Pilzna. Niestety, zbyt krótki termin nie pozwolił na zorganizowanie odczytu w wielkiej salie Wyszyło to jednak na dobre słuchaczom, gdyż p. Przybyszewskiemu łatwiej było głosowo opanować niewielką salę. Od-

czytał też swój poemat „Szopen a naród” w sposób porywający. I tu publiczność zgłotowała mu owację. Dziękując organizatorom odczytu za tak serdeczne przyjęcie p. Przybyszewski ucałował jednego z nich, mówiąc: „Ten pocałunek jest symboliczny”, „Całując pana, całuję was wszystkich”, co wywołało nową burzę oklasków. Wówczas spędzono w Kole polskim. Jakie wrażenia wywołał p. Przybyszewski z Pilzna — dowodzą słowa jego, wpisane do księgi pamiątkowej Koła: „Jedyną kryterjum dla wartości człowieka — to wdziękność! Jednak ja, mierząc moją wartość tem głębokim uczuciem wdziękności, jakie dla was odczuwam za wasze serca, — muszę być coś wart. Prawda? Bóg wam zapłać — całym sercem z wami — Stanisław Przybyszewski”.

W niedzielę pp. Przybyszewscy udali się w towarzystwie redaktora Kosnara, zasłużonego prezesa Koła polskiego i niżej podpisanego do Marienbadu na zaproszenie tamtejszego konsula polskiego i właściciela „Haus Hannover”, gdzie się zwykli zatrzymywać wszyscy przybywający do Marienbadu u p. Stanisława Sadłowskiego, polacy. Tam spędzono parę godzin, poczem pp. Przybyszewscy po dwudniowym jeszcze pobycie w Pradze udali się do Warszawy.

Zaznaczyć trzeba, że p. Przybyszewski należy do najpoczytniejszych pisarzy w Czecho-Słowacji. Wszystkie dzieła jego są przełożone na język czeski, wszystkie dramaty grane w teatrach czeskich. To też w pokoju pp. Przybyszewskich dosłownie przez dzień cały odbywały się wizyty wielbicieli naszego pisarza kończyły się zwykle prośbą o podpisanie książek.

Popularności p. Przybyszewskiego w Czecho-Słowacji dowodzi następujący charakterystyczny fakt: Podczas pobytu w Pilźnie p. Przybyszewski udał się do fryzjera. Zdziwiło go niezmiernie, że fryzjer powitał go słowami „Ma ucta (moje uszanowanie) panie Przybyszewski”. „A pan zkąd wie, że ja jestem Przybyszewski?” „A bo my pana znamy”. Najbardziej zaś ujęło p. Przybyszewskiego, że fryzjer ów nawet pieniędzy za ogolenie nie chciał wziąć. Bądź co bądź dowodzi to wielkiej czci dla pisarza.

W jesieni w teatrze pilzeńskim mają wystawić jeszcze jeden dramat p. Przybyszewskiego (obecnie grają „Złote runo”). P. Przybyszewski przyrzekł dyrektorowi teatru, że przybędzie na premierę, a nawet będzie obecny na kilku ostatnich próbach.

trów. — Miasto jest centralą wszechświatowej sławy fabryk łożysk kulkowych, posiadających filje na całym świecie. Fabryki te, jak również inne przemysłu mechanicznego, włóknistego i chemicznego czerpią energię prawie wyłącznie z znajdujących się w pobliżu wódospadów Trellhaettan.

Wszędzie ręka niemiecka.

Na tle procesu białostockiego.

Dnia 22 b. m. zakończył się proces przeciwko spiskowcom białoruskim w Białymstoku skazaniem kilkunastu oskarżonych na karę więzienia od lat 10 do jednego roku, między innymi posła na Sejm Sergiusza Baranowa.

Proces białostocki jest dosadną ilustracją stosunków, które panowały do niedawna, a po części jeszcze pokutują na Kresach wschodnich, jako pozostałość po przewlekłym okresie niepokojów wojennych i długotrwałej fermentacji społeczno-politycznej.

Do zamętu w sprawach wewnętrznych na terytorjum, zamieszkałym przez ludność białoruską, przyczyniła się w znacznym stopniu nasza polityka administracyjna i wojskowa. Zamiast iść na te kresy z prostym i niezawodnym programem pracy organicznej odbudowy zniszczonego kraju, zamiast ujmować zrujnowaną i zniszczoną ludność korzyściami materialnymi racjonalnej gospodarki i surowego, lecz sprawnego i sprawiedliwego wykonywania prawa — niesiono tam fantastyczne i bałamutne hasła federalizmu, wzniecano idee i uczucia, których ludność miejscowa albo nie miała, albo jeżeli się tu i owdzie objawiała, to w bardzo mętnej i nieokreślonej formie. W dziedzinie uświadamiania społecznego dano pod protektorem władz cywilnych lub wojskowych wolną rękę agitacji wszelkiego rodzaju radykałów na gruncie przeorany przez demoralizację rosyjskiego bolszewizmu. Do tych własnych naszych przewinień dołączyły się nieustanne knowania litewsko-bolszewickie, ułatwione przez brak ściśle określonych granic.

Posiew zdrady i rewolucji przyjmował się doskonale na takim podłożu, zwłaszcza że wśród ciemnej i zdemoralizowanej ludności nietrudno było o żywioły bandyckie i tak dalece wykolejone, że za pieniądze gotowe służyć najciemniejszemu celom.

W ostatnich miesiącach, gdy zasady polityki naszej na kresach wschodnich, mocno już odchyłone od idei federalistycznej, zaczęły się ustalać w myśl programu połączenia i unifikacji z centrum Państwa — nastąpił tam pewne uspokojenie. Polepszyła się nieco administracja, a straż bezpieczeństwa publicznego zaczęła działać sprawniej i energiczniej.

Jednym z objawów wzmoczonej czujności jest ukończony świeżo proces białostocki, po którym nastąpią związane z nim procesy w Grodnie i Wilnie.

Według aktu oskarżenia odbył się w roku 1921 w Pradze Czeskiej zjazd kilku awanturników i rozbitków wojennych, mianujących się „Białorusinami”, będących w istocie członkami rosyjskiej partii es-erów, urobionych na kulturze i tradycjach wielkorosyjskich. Między innymi byli dzisiejsi posłowie na Sejm: Taraszkiewicz, Jakowiak i Baranow. Uchwalili oni nieuznawanie Traktatu Ryskiego i postanowili wszcząć bezwzględna walkę z „okupacją polską”. Za oficjalne przedstawicielstwo ogłosili t. zw. „rząd białoruski” Łastowskiego w Kownie, utrzymywany przez Niemców i Litwinów. Na Litwie Kowieńskiej w miasteczku Mereczu powstała główna wypadowa placówka partyzantki przeciw-

Władze czuwają nad tem, aby ceny podczas wystawy nie były wygórowane: cena 5 koron za pokój w mieszkaniu prywatnym, 7—8 koron w hotelu i obiad od 2—3 koron nie może być uważana za nadmierną — nawet w porównaniu z cenami w Polsce. Wystawa trwać będzie do 30 września.

polskiej. Komendę nad nią objął Łastowski, znany germanofil. Pieniądze na całą imprezę dawał sztab generalny niemiecki za pośrednictwem rządu litewskiego. Sztab niemiecki dostarczał kredytów pod warunkiem, że Łastowski, względnie rząd litewski, będą mu dostarczali wiadomości: 1) o stanie kolejnictwa polskiego, 2) o liczebności wojska polskiego, 3) o stanie policji i żandarmerji polskiej.

„Ekspozyturę” rządu „białoruskiego” w Polsce stanowili Jakowiak i Baranow, obecnie posłowie, przeforsowani na to stanowisko za swe „usługi”.

Sztab przyfrontowy w Mereczu zorganizował całą bandę na terytorjum polskim, na której czele stali półinteligentni wykolejenci i bandyci o fantastycznych nazwiskach: Skomoroch (Szymaniuk, eks-aktor operetkowy), Czort, Taras Buba. Poza tem duży wpływ w organizacji miały dwie kobiety: Wiera Masłowska i Eugenia Matejczuk.

Z Merecza przywożono do odpowiednich kryjówek broń, amunicję i materiały wybuchowe, przeznaczone do wysadzania mostów, niszczenia kolei, telegrafu i posterunków policyjnych. W r. 1921 bandy te, ukrywające się przez pewien czas w puszczy Białowieskiej, dokonały kilku zamachów i kilkudziesięciu napadów bandyckich. Dopiero z początkiem 1922 policja państwowa w Białymstoku wpadła na trop szeroko rozgałęzionej szajki.

Helena Szymaniukowa, żona Skomorocha, zazdrośna o Wierę Masłowską, sprzykrzyła sobie szalaśowy tryb życia w mateczniku białowieskim i wydała policji hersztów bandy.

Kilku hultajów zginęło w walce z naszą strażą bezpieczeństwa, 5 osób rozstrzelano z wyroku sądu doraźnego, Skomoroch zbiegł na Litwę, przeszło 100 osób aresztowano, z czego 45 zasiadło w Białymstoku na ławie oskarżonych.

Jak się okazało z przebiegu procesu, sprzyśnięcie choć tak mocno zdziwiałkowane, trwa dalej, lecz jego ognisko przeniosło się do bolszewickiego Mińska.

Niemcy wskutek kłopotów z Ruhłą, zaczęli oszczędzać i odmówili subsydjów. „Rząd” Łastowskiego zwrócił się do Rosji i tam znalazł obecnie finansowe poparcie. Białoruscy „esery” idą więc ręką w rękę z komunistami. . .

Przebieg kilkodziennego procesu miał wiele znamiennych momentów. Z zeznań oskarżonych i świadków przebiegała najdziwniejsze pomieszanie pojęć. Od romantycznej ideologii w rodzaju „Zbójców” Schillera do najniższych instynktów grabieży i mordu, przesuwano się jak w kalejdoskopie jaskrawy obraz psychiki tej bandy.

Proces białostocki odkrył w całej nagości intrygę litewsko - niemiecko - bolszewicką na wschodnich kresach, której narzędziami byli oskarżeni. W ich liczbie znaleźli się dwaj przedstawiciele Sejmu polskiego — groźne memento dla tych wszystkich, którzy pod wpływem ślepego doktrynerstwa lub zawiści partyjnej nie chcą widzieć żadnej różnicy między mniejszościami narodowościami a polską ludnością państwa.

Wystawa jubileuszowa w Göteborgu.

Göteborg, w maju.

W dniu 8 maja otwarto z okazji 300-lecia założenia miasta Göteborg, największego portu Szwecji na zachodnim wybrzeżu, wielką wystawę jubileuszową. Pomimo tak, stosunkowo z innemi miastami Szwecji, młodego wieku, posiada Göteborg bardzo wybitne cechy swoiste. W Szwecji powiadają, iż mieszkańcy Göteborgu może jeszcze bardziej są dumni ze swego grodu od tubylców stołecznego miasta Sztokholmu. Nie wiadomo z jakiej się to stało przyczyny, — może z tej, że Göteborg uważany jest w Szwecji za „miasto milionerów”, w każdym bądź razie göteborgczycy uczynili wszystko, co było w ich mocy, aby, po pracy trwającej lat kilka, zareprezentować swą wystawę w sposób imponujący najwybredniejszym nawet wymaganiom europejskim.

Trzeba zaznaczyć, iż przemysł szwedzki, który w ostatnim dziesięcioleciu poczynił tak znaczne postępy, od pamiętnej wystawy bałtyckiej w Malmö w roku 1914 nie miał sposobności zilustrować tego, co osiągnął. Ze szczególną pieczołowitością będzie przedstawiony dział obróbki drzewa, wyroby papieru i masy papierniczej. Ale również i dział maszyn będzie okazał reprezentowany. Dział ten w Polsce jest już dobrze znany. Trzeba zaznaczyć, iż jedna z największych fabryk lokomotyw w Polsce zaopatrza się w całkowite urządzenie wyrobu szwedzkich fabryk maszyn. W dziale metalurgicznym będzie na wystawie wprowadzona inowacja, dotychczas na wystawach nie stosowana. Mianowicie, ważniejsze huty będą połączone we wspólne kioski aby konkretnie i łatwiej uwidocznić proces przetwarzania rudy oraz metali — głównie zaś żelaza i stali.

Liczni polacy, zwiedzający naszą morską sąsiadkę północną, mieli sposobność podziwiać wysoki stan szwedzkiej sztuki stosowanej. Daje się to konstatować nie tylko na wystawach specjalnych, ale co jest stokróż ważniejsze, w urządzeniu każdej kawiarni, każdego niemal biura, nie mówiąc o mieszkaniach prywatnych. Jak powszechnie wiadomo, i u nas jest prowadzona na polu sztuki stosowanej energiczna robota. Otóż, dla nas byłoby bardzo cennym zapoznać się bliżej z wynikami pracy w Szwecji, która pono zajmuje w tej dziedzinie pierwsze miejsce w świecie. Dzięki wpływowi celowej pracy, zmierzającej do upiększenia rzeczy otaczającej nas, obecnie w Szwecji nawet przy fabrycznym wyrobie najpospolitszych rzeczy codziennego użytku, są przyjmowane pod uwagę względy natury estetycznej. Wyniki wyteżonej i doskonale zorganizowanej w dziedzinie sztuki stosowanej, przeprowadzanej od 40 lat, będą zilustrowane w dziełach następujących: meble, tkaniny, ceramika, szkło, wyroby ze złota i srebra oraz biżuterja, wyroby metalowe, introligatorstwo, sztuka drukarska, grafika, afisze, szyldy, lampy, obicia, dywany z linoleum.

Sztuka czysta będzie reprezentowana dziełami ze wszystkich 3 państw skandynawskich. Wystawa ta ma za zadanie pokazać kierunek sztuki doby ostatniej.

W Göteborgu, stanowiącym ośrodek bogatego kraju rolniczego, będzie ze szczególnem staraniem przedstawione wszystko, dotyczące się rolnictwa. Od 19 do 24 czerwca odbędzie się w Göteborgu zjazd ziemian Szwecji, połączony ze wspólną ekspozycją byłą wszelkiego, produktów rolnictwa, maszyn rolniczych itp. Wielu ziemianom w Polsce znane są pierwszorzędnej jakości nasiona ze Szwecji oraz maszyny rolnicze. Trzeba zaznaczyć, iż 1-szy statek z maszynami rolniczymi z zagranicy do Polski był pochodzenia szwedzkiego. Od 14 do 23 września odbędzie się również w Göteborg skandynawska wystawa ogrodnicza.

Wogóle Göteborg w tym lecie można będzie nazwać miastem zjazdów. Nie mniej, jak 200 zjazdów różnych instytucji i korporacji zapowiadano w tym czasie, poczynając od zjazdu urzędników komunalnej opieki nad biednymi i kończąc na konferencji ekspertów masła i specjalistów od motorów spalinowych. Oprócz tego od 9 maja do 12 czerwca odbędzie się międzynarodowa wystawa samochodów, a od 21 lipca do 12 sierpnia — międzynarodowa wystawa budowy miast.

Jedną z największych atrakcji będą, rozpoczynające się 9 maja i trwające dwa miesiące gry sportowe Szwecji, z udziałem prawie wszystkich państw Europy i Ameryki. Gry sportowe Szwecji swym rozmiarem dorównyujące olimpiadom międzynarodowym, mogą być w szczególności rozpatrzone tylko w opracowaniu specjalnym.

W końcu nadmienimy, iż wystawa będzie zawierać olbrzymi dział historyczny, ze szczególnem uwzględnieniem Szwecji zachodniej. Dział ten jest opracowany nader sumiennie przez wybitnych specjalistów i obejmuje czasy najdalej sięgające w przeszłość wieków. Ponieważ Szwecja, szczególnie w zachodniej i środkowej jej części jest miejscem, gdzie poczynione i dotychczas czynione są wykopaliska znacznej wartości historycznej, dział ten może szczególnie zainteresować specjalistów — archeologów polskich.

Na zakończenie pozostaje nam do powiedzenia jeszcze słów kilka o porcie i mieście Göteborgu. Miasto jest, ze swym pół milionem mieszkańców drugim po Sztokholmie. Göteborg jest połączony kanałem, przecinającym w poprzek Szwecję ze Sztokholmem. W ten sposób Morze Północne zostało połączone z portami Morza Bałtyckiego. Port Göteborg ma stałe, regularne połączenie ze wszystkimi znaczącymi portami starego i nowego świata, Australji, Azji i Afryki. Port rozwija się nader pomyślnie. W 1910 r. ilość statków, które zawitały do portu wynosiła 14.130, a w roku 1922 — 43.891. W tonach cyfry te przedstawiają się w sposób następujący 3.135.170 i 7.258.895. Port posiada wszystkie urządzenia nowoczesne. Oprócz kranów stałych, liczy on nie mniej, jak 88 elektrycznych kranów przenośnych. W zeszłym roku założony był w Göteborgu specjalny port wolny. Rozwija się on nader pomyślnie. Głębokość basenu w porcie wolnym wynosi 9 metrów, a długość grobli — 1135 me-

Co słyszeć na Pomorzu?

— Pielgrzymka do Wilna. Towarzystwo Pielgrzym w Poznaniu organizuje pielgrzymkę do Wilna w dniach od 2—8 lipca b. r. Pielgrzymka zwiedza Warszawę i zatrzymuje się przez 2 dni w Wilnie. W drodze powrotnej jedzie z Warszawy statkiem parowym przez Płock do Włocławka i staje w Poznaniu dnia 8 lipca. — Przypuszczalne koszty bez utrzymania i noclegu wynoszą II. kl. 350 000 mkp. a III. kl. 200 000 mk. Zgłoszenia uprasza się przysyłać pod adr.: X. radca K. Radoński, Poznań, ul. Kościelna.

— Kurs dla kierowników Teatrów Ludowych. Zarząd Związku Teatrów i Chórów Ludowych

(Oddział Pomorski) w Toruniu komunikuje, że zapowiadany kurs dla kierowników sceny ludowej rozpocznie się dnia 12 czerwca br. i trwać będzie do 22 czerwca.

Wykłady obejmą następujące przedmioty: dykcja, deklamacja, gra sceniczna, mimika, inscenizacja, reżyserja, kostjumologia, inscenizacja dekoracyjna, charakteryzacja. Z przedmiotów teoretycznych wejdą do planu naukowe ponadto: teoria i historia dramatu jakoteż zasady organizacji Związku teatrów ludowych.

Ilość zamiejscowych uczestników kursu jest ograniczona ze względu na niewielką ilość kwaterek przygotowanych na pomieszczenie uczestników. Zgłoszenia uczestnictwa w kursie należy wnosić do 4 czerwca br. na ręce p. Józefa Ratajskiego, prezesa Oddziału Pomorskiego Związku — Toruń. Rynek Staromiejski, liczba 7.

—* (Ruch statków na Wiśle.) W czasie świąt minęły Toruń 2 tratwy poza tem przy-

były parowce „Czartoryski”, który przyholował dotąd 5 berlinek załadowanych materiałami budowlanymi do mostów z Grudziądza oraz parowiec „Albert” z 2 berlinkami z cegłą z Gdańska i jedną berlinką załadowaną także materiałami budowlanymi do mostów.

We wtorek statki udały się w dalszą podróż do Sandomierza.

— **W sprawie składek z dnia 3 maja.** Upraszamy komitety T. C. L., pp. inspektorów szkolnych i nauczycieli, wszelkie instytucje i organizacje oraz osoby, które w dniu 3 maja zajęły się zbieraniem składek na oświatę, by wszelkie zebrane składki niezwłocznie przekazały do Polskiego Banku Handlowego w Grudziądzu na konto Sekretariatu Tow. Czytelni Ludowych lub na P. K. O. nr. 202 304. — Sekretariat Tow. Czytelni Ldowych na Pom. Ks. A. Karczyński.

— **Dziwotłagi komunikacyjne.** W nowym rozkładzie mamy takie ciekawe obrazki, że z Gdańska do Warszawy kierują wagony przez Bydgoszcz do Inowrocławia, a stamtąd dopiero skierowują je na Toruń czyli mówiąc po polsku wstępuje do piekieł, gdzie „po drodze mu było”.

Ciekawym jest, czy podróżni będą musieli opłacać ten nakład drogi, czyniony jedynie z winy pomysłów władzy kolejowej.

— **Tczew.** (Redaktor niemiecki przed sądem.) Proces prasowy toczył się w tych dniach przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Deutsche Ztg. in Pommerellen” Alfredowi Loackemu, oskarżonemu o przestępstwa prasowe z art. 131 k. k. Izba karna podyktowała p. Loackemu 6 tygodni więzienia.

— **Toruń.** „Oszust w roli werbującego robotników do Francji.” W tych dniach na bruku toruńskim pojawił się pewien osobnik w którego ręce wpadł jeden z robotników zamierzający wyjechać do Francji. Do ostatniego zwrócił się oszust i zaproponował mu, że ułatwi mu przejazd przez granicę tak niemiecką jak i francuską bez paszportu. Jako wynagrodzenie odebrał 60 000 mk. Oczywiście, że robotnika zabrał lecz tylko do pierwszego dworca kolejowego poczem ulotnił się bez śladu. Robotników ostrzega się niniejszem przed tym osobnikiem.

— **Chojnice.** (Rozstrzelanie bandyty Maliszewskiego.) W ub. czwartek rano krótko przed szóstą rozstrzelano kilkakrotnego mordercę Piotra Maliszewskiego.

Jak sobie czytelnicy przypominają wykonanie wyroku miało nastąpić już przed tygodniem jednakowoż w ostatniej chwili został wstrzymany wskutek administracyjnego błędu formalnego, który w międzyczasie naprawiono.

Krótko przed straceniem wyprowadzono więźnia z krzyżem w ręku na plac. Do ostatniej chwili towarzyszył mu kapłan w osobie ks. wikarego Gendreziga, który skazańcowi dodawał otuchy, wkońcu pokropił go wodą święconą, przeznęgnął i oddał w ręce sprawiedliwości. Rozległa się salwa, złożona z 4 strzałów karabinowych ze strony wojska, pod hukiem których więzień jak piorunem rażony legł martwy na ziemię. Sprawiedliwości stało się zadość.

— **Grudziądz.** (Zakończenie kursu dla reżyserów teatrów ludowych.) Dnia 18 maja o g. 5 po poł. odbyło się w Grudziądzu przy udziale zaproszonych gości (przedstawicieli władz organizacji kulturalno-oświatowych) uroczyste zakończenie pięciodniowego kursu dla reżyserów teatrów ludowych, zorganizowanego staraniem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Uroczystość zajął prezes Okręgowy p. Dr. Maj, wyjaśniając cele kursu, polegając na zaznajomieniu uczestników z zasadniczymi pojęciami o prowadzeniu teatrów ludowych, celem postawienia sceny ludowej na jaknajwyższym poziomie artystycznym i wykorzystania jej jako czynnika kulturalnego, przyczyniającego się do poznania języka polskiego i sztuki Polskiej, do pogłębienia poczucia narodowego oraz do usunięcia z serc polskich śladów długiuletniej germanizacji. — Następni odbył się pod kierownictwem instruktorów kursu pp. Budyńskiego Arnolda z Warszawy — popis kursistów, poprzedzony krótkim referatem p. Budyńskiego na temat sposobu prowadzenia kursu. Popisy, składające się z deklamacji solowych i chóralnych wypadły bardzo dobrze i wykazały wśród kursistów wielkie zainteresowanie teatrem ludowym. Po pokazie przemawiał w imieniu Dyrekcji p. St. Kudlicki, wskazując uczestnikom kursu zadania, jakie na terenie swoich miast wzgl. wiosek do spełnienia mają, dziękując za udzielone poparcie tym wszystkim, którzy do udania kursu się przyczynili, wręczając na zakończenie każdemu uczestnikowi zaświadczenie.

— **Skórcz.** (Bacność inwalidzi wojenni.) Na liczne życzenia, wyrażane kilkakrotnie ze strony inwalidów wojennych i pozostałych ze Skórcza i okolicy, postanowiło powiat. Koło Związku Inwalidów Wojen. w Starogardzie zwołać zebranie organizacyjne wszystkich inwalidów wojennych i pozostałych Skórcza i okolicy na niedzielę, 3 czerwca rb. o godz. 12 w połud. w lokalu p. Szwarcy celem założenia grupy Związku Inwal. Wojen. Na porządku obrad będą sprawy aktualne ogół inwalidów dotyczące. Oczekujemy licznej przybycia wszystkich zainteresowanych. — Koło powiat. Zw. Inw. Wojen. Rzplitej Polsk. w Starogardzie.

Z całej Polski.

Raid samochodowy.

Automobilklub Polski organizuje w dn. 15—22 czerwca rb. Międzynarodowy Raid Samochodowy (Jazda Konkursowa) na przestrzeni 2040 km. według marszruty: Warszawa—Cieszyń — Zakopane — Krosno — Stryj — Dora — Kolomyja — Tarnopol — Lwów — Lublin — Warszawa.

W Raidzie mogą brać udział wszyscy posiadacze samochodów, którzy zapiszą się w Sekretariacie Klubu, Warszawa, Ossolińskich, 6, złożą odpowiednie deklaracje, i wniosą wpisowe 60 franków szwajcarskich od samochodu.

Zawody te cieszą się poparciem Min. Robót Publicznych, które zarządziły naprawę dróg i ustawienie znaków na przestrzeni Raidu, oraz Min. Spraw Wojskowych, które daje benzynę po niższej cenie, urzęda stacje benzynowe i daje kilka samochodów wojskowych do uczestniczenia w Raidzie.

Raid ten oprócz dan'a możliwości zdobycia pięknych nagród i plaket pozwoli na poznanie wielkiej polaci naszego kraju i młę spędzenie czasu. Podczas jazdy zorganizowane będą 2 próby na szybkość: jedna w terenie górskim i jedna na równej drodze, oraz jedna próba elastyczności siłnka.

Licznie napływające zgłoszenia pozwalają rokować tegorocznemu Raidowi duże powodzenie. Dwa dni podczas Raidu przeznaczone są na odpoczynek i zwiedzenia, a mianowicie dzień 17 czerwca w Zakopanem i dzień 21 czerwca we Lwowie.

Nie wątpimy iż wszyscy, mający możność wzięcia udziału w tej wycieczce, dającej sposobność do zmierzania swych sił i wypróbowania swego samochodu, zgłoszą się jaknajprędzej. Regulamin Raidu wysła na żądania Sekretariat Klubu, a oprócz tego został on umieszczony w całości w czasopiśmie sportowym „AUTO” Nr. 10 z dn. 15 maja rb.

W najbliższym czasie zostanie podana lista zgłoszeń i dalsze szczegóły.



Maj	Teodozji P. M. Marji Magd.
29	Wschód słońca o godzinie 3.26
wtorek	Zachód o godzinie 7.41
	Wschód księżyca o g. 6.31 r.
	Zachód o godzinie 3.27 pn.

* **Przyjazd Sekretarza Ligi Narodów.** Według informacji z wiarogodnego źródła nastąpi przyjazd sekretarza generalnego Ligi Narodów Sir Erica Drumonda z Genewy nie 7-go lecz dwa dni wcześniej, czyli 5-go. Przyjazd sekretarza generalnego stoi w bezpośrednim związku z koniecznością zbadania sprawy zatargu polskogdańskiego na miejscu i zdania ścisłego sprawozdania w Genewie. Przed przybyciem do Gdańska zatrzyma się sekretarz generalny 2 lub 3 dni w Warszawie i odbędzie w Min. St. Spraw Zagr. konferencję.

* **Parada przed Mackensenem.** Dowiadujemy się, że na obchód poświęcenia sztandarów kriegervereinów w Malborgu wyjechały różne delegacje różnych wojskowych organizacji oraz kilku posłów i przedstawicieli senatu. Członkowie delegacji uczestniczyli w paradzie przed marszałkiem Mackensenem, który przemówił do nich w specjalnie gorących słowach po paradzie.

* **Podziękowanie.** Towarzystwo Polek w Gdańsku dziękuje serdecznie wszystkim osobom, które przyczyniły się do upiększenia zabawy w dniu 6 maja b. r. p. Resselowej, p. posłowi Kuhnertowi, p. Garjantysiewiczowej i Szan. artystom z koła Miłośników Sceny, oraz dziękuje za datki złożone na cel Towarzystwa: p. Czyżewski senior 35 000 mkn., p. Srotyńska 15 000 mkn., p. Napierałowa 10 000 mkn., p. Plichta 5 000 mkn. oraz inne dary.

Za co serdeczne składam „Bóg zapłać”.

Za Zarząd: Rysterowa.

* **Nocna służba apteczna.** W ciągu bieżącego tygodnia pełnić będą służbę nocną apteki następujące: przy Langermarkt 39, przy Breitgasse 15, przy Tischlergasse 68, przy Krebsmarkt 3 i przy Thornscher Weg 11.

* **Zarobki robotników portowych.** Po długich naradach i sporach między pracownikami a pracodawcami przyszło wreszcie do układu, na podstawie, którego przyznano robotnikom portowym 34 000 dziennych zarobków. Za każdą nadgodzinę otrzymywać będą po 8500 marek za nocną pracę 9600 marek, za pracę w niedzielę po 10 600 marek za godzinę.

* **Danziger Volksblatt w Polsce zakazany.** Organ centrowy „Danz. Volksblatt”, podszywający w różnych artykułach przeciw Polakom i przeciw Polsce został obecnie wzbroniony. Przesyłka pisma tego do Polski została uniemożliwiona.

* **Komitet na uroczystość Bożego Ciała w Sidlicach.** Obchód uroczystości „Bożego Ciała” odbędzie się w dniu 31 maja br. o godz. 10-tej rano dla całej Polonji W. M. Gdańska w Kościele św. Franciszka w Sidlicach Emaus. Komitet prosi całą Polonję W. M. Gdańska o liczne przybycie celem wzięcia udziału w uroczystości.

Towarzystwa.

Miesięczne zebranie Zjednoczenia Polskich Kupców i Przemysłowców odbędzie się we wtorek, dnia 29-go maja rb., o godz. 7-ej wieczorem w sali restauracji „Hohenzollern” przy Langermarkt 11.

Porządek obrad:

1. Sprawa Targów Gdańskich w roku 1924
2. Sprawozdanie Delegacji wysłanej do Warszawy
3. Sprawy taryfowe
4. Komunikaty Zarządu
5. Wolne wnioski.

Specjalnych Zaproszeń do członków nie wysyła się tym razem.

Bacność Wioślarze! W środę, dnia 30 maja b. r. o godz. 8 wieczór, w sali nr. 2 restauracji „Hohenzollern” w Gdańsku, Langen Markt odbędzie się miesięczne zebranie członków Klubu Wioślarskiego w Gdańsku z porządkiem obrad: 1. odczytanie protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania, 2. sprawozdanie Zarządu, przyjęcie w Gdyni, sprawozdanie komisji, 3. poświęcenie lokalu, chrzest łodzi i związane z tem uroczystości, 4. wnioski i interpelacje. — Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Sidlice. Lekcje śpiewu kora śpiewaczego „Harmenja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7½ na sali p. Step-członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Sopot. Ćwiczenia gmn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużynę starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Kto nie odnowił

przedpłaty na czerwiec u listonoszy
niech zamówi „Gazetę Gdańską”
natychmiast
w urzędzie pocztowym lub
w najbliższej agenturze.

Drobne informacje gospodarcze

Niedobory skarbowe maleją. Według dotychczasowego zestawienia wpływów podatków i opłat skarbowych za miesiąc bieżący, okazuje się, że w miesiącu kwietniu wydatki budżetowe wynosiły 813 miliardów mk., podczas gdy wpływy skarbowe stanowiły 553 miliardów.

Nadspodziewanie niski deficyt tego miesiąca, wynoszący 260 mldardów, został w sumie 81 miliardów, pokryty wpływami ze sprzedaży bonów złotych, a tylko w kwocie około 179 miliardów pożyczką w P. K. K. P.

Korzystny wynik kasowy miesiąca kwietnia dla skarbu zawdzięczać należy wydatnej podwyżce podatków pośrednich, ceł, stempli oraz taryf pocztowych i kolejowych.

Przedsiębiorstwa prywatno-państwowe. Rozpatrzwszy sprawę stosunku rządu do przedsiębiorstw, w których skarb państwa zainteresowany jest materialnie, Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił, że stosunek rządu do przedsiębiorstw prywatno-państwowych powinien być unormowany w sposób następujący:

Uprawnienia skarbu państwa, wpływające z tytułu współwłasności przedsiębiorstwa, wykonywać ma to ministerjum, którego najbliższej dotyczy działalność danego przedsiębiorstwa, sprawy finansowe charakteru zasadniczego decydowane będą w porozumieniu z ministerjum skarbu (choćby tu przedewszystkiem o emisję nowych akcji, obligacji, zaciąganie pożyczek hipotecznych i t. p.).

Również w porozumieniu z ministerjum skarbu mianować i odwoływać ma odnośny minister, władze przedsiębiorstwa, sprawujące czynności z ramienia rządu.

Ustawa spirytusowa. Ministerjum skarbu opracowało ustawę obejmującą całokształt gospodarki spirytusowej. — Ustawa ta ma na celu nie tylko przysporzenie skarbowi państwa większych dochodów ze spirytusu, ale tworzy

prawne podstawy dla producentów spirytusu, a więc gorzelników i właścicieli rektyfikacji, którzy wobec nieustalonych dotąd stosunków nie wiedzieli nigdy, jaka ich przyszłość czeka. — W kraju takim, jak Polska, która i przed wojną miała wielką nadprodukcję spirytusu, uregulowanie ustawowe spraw gorzelnicznych, mających dla kultury rolnej znaczenie pierwszorzędne, stało się nagłą potrzebą.

W związku z tem ministerjum skarbu zwołuje na wtorek nadchodzący na naradę przedstawicieli sfer zainteresowanych celem wysłuchania opinii ich o projekcie wspomnianej ustawy, której projekt niebawem będzie złożony Sejmowi.

O wywóz drzewa. Komisja Przemysłowo-Handlowa i Rolna odbyły posiedzenie wspólne, na którym obradowano nad rezolucjami uchwalenymi na Kom. sji Rolnej dnia 8 kwietnia w sprawie wywozu drzewa zagranicę.

Punkt pierwszy, rezolucji, opracowany przez specjalną podkomisję brzmi:

„Sejm wzywa Rząd, by do czasu opracowania i wejścia w życie ustawy, celnej wywozowej od drzewa wstrzymał eksport drzewa zagranicę pod wszelkimi postaciami. Po opracowaniu zaś odpowiedniej ustawy, by dozwolony był po uprzednim oceniu wywóz zagranicę tylko zupełnie wykończonych fabrykatów, oraz w postaci półfabrykatów i w stanie krągłym tylko te wyższe gatunki drzewa, które nie mogą być przerobione w kraju”.

W dalszych punktach rezolucji wzywa się Rząd, aby 1) zezwolił na przywóz drzewa opałowego z zagranicy, jeżeli się do tego nadarza w sąsiedztwie gminy łatwa sposobność; 2) umożliwił natychmiastowe nabycie potrzebnej ilości drzewa zagrożonemu bezrobociem przemysłowi drzewnemu wogóle, a w szczególności w Bydgoszczy; 3) urządził odrębną licytację dla handlarzy drzewa i dla przemysłu drzewnego, a przedewszystkiem odrębne dla rolników, drobnych rzemieślników, dla chałupników, dla zakładów dobroczynnych; 4) w rachubę brać należy w tym wypadku tylko lasy najbliższej okolicy; 4) działki leśne, wydzielane na odbudowę, były wyznaczone z lasów najbliższej danej miejscowości położonych; 5) bezwzględnie wykonał ustawę o ochronie lasów.

Punkty te zostały przez Komisję przyjęte.

Zbiorowa wystawa polskiego działu maszyn rolniczych na III. Targach Wschodnich. Wysoki rozwój polskiej produkcji maszyn rolniczych przejawia się na zewnątrz w nowych formach organizacyjnych, przystosowanych do wyższego poziomu techniki komercyjnej i opartych na nowoczesnych zasadach korporatywnego współdziałania. Zarząd II. Grupy Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, obejmującej wytwórnictwo maszyn i narzędzi rolniczych na Polse uchwalił na posiedzeniu swem w Warszawie wziąć i w tym roku udział w III. Targach Wschodnich jako zbiorowa i jednolita grupa wystawowa. Ponieważ jednak na same eksponaty członków tego zrzeszenia potrzebny jest zwarty teren o 4500 mkw. potwierdził, a zgłoszenia wielu innych w tej galei przemysłu wystawców z kraju i zagranicy rozległością swą przekraczają znacznie rozmiary terenu, który dotąd na obu poprzednich Targach na cele tego działu służył, okazała się w tym roku konieczność rozszerzenia placu wystawowego przez dołączenie połowy dawnego toru wyścigowego i uzyskanie przez to odpowiedniego miejsca na pomieszczenie wszystkich maszyn rolniczych na jednym polu wystawowym o olbrzymiej rozpiętości, przeszło 10.000 mkw.

Obsadzenie miejsc wystawowych na III. Targach Wschodnich przez zagranicę. Konjunktury III. Targów Wschodnich układają się bardzo pomyślnie. Charakterystycznym rysem tegorocznej kampanji przygotowawczej w ciągu jej pierwszych sześciu tygodni jest masowy wręcz i bardzo wczesny napływ uczestników zagranicznych. Uprzedzając wprowadzenie podwyżki opłat wystawcy zagraniczni zgodnie ze dewizą handlową że „czas to pieniądz” umieli sobie zabezpieczyć z góry i na korzystnych warunkach odpowiednio miejsce stoikowe. Z niskiej taryfy opłat obowiązujących w pierwszym okresie kampanji skorzystali w ten sposób w okazałej liczbie wystawcy z Austrii, Niemiec, Węgier, Francji, Włoch i Belgji.

Drugim znamionym rysem tegorocznej kampanji są bardzo duże rozmiary przestrzeni zamawiane pod eksponaty przez pojedyncze firmy. Dochodzą one w wielu wypadkach do 100 i więcej. Przewaga firm reflektujących na stoiska obszernych rozmiarów jest tak widoczna, że dziś już zachodzi obawa ciasnoty. Wskutek podziału pawilonów na grupy, Zarząd Targów Wschodnich zmuszony jest przeznaczyć na poszczególne grupy tylko ściśle określoną ilość mkw, która nie może zostać przekroczona. To też na skutek tego, że przydział miejsc nastąpi według grup w miarę czasu i zgłoszeń, oraz w stosunku do rozporządzalnej przestrzeni — w interesie wystawców krajowych ze względu na silną konkurencję uczestników zagranicznych leży wcześniejsze składanie deklaracji na miejsca wystawowe.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Kapitał zagraniczny w przemyśle polskim.

(Ciąg dalszy)

Likwidacja własności niemieckiej.

Jak wiadomo, na mocy traktatu wersalskiego, Polska uzyskała prawo likwidacji majątków niemieckich. Na mocy ustawy z 4-go marca 1920 r. zarządzono rejestrację tych majątków, następnie zaś ustawa z 15 lipca 1920 r. określiła zasady akcji likwidacyjnej. Ponieważ akcja ta jeszcze jest w toku, przeto byłoby rzeczą przedwczesną rozważać jej wyniki. Można jednak już stwierdzić, że np. przyczyniła się ona do uszczuplenia stanu posiadania niemieckiego w zakresie przemysłu chemicznego na obszarze b. Kongresówki.

W b. dzielnicy pruskiej likwidacja własności niemieckiej w przemyśle poczyniła znaczne postępy przede wszystkim dzięki temu, że właściciele wielu przedsiębiorstw niemieckich sami tego pragnęli, zamierzając przesiedlić się do Niemiec. Pożyteczną rolę odegrały w tym wypadku banki poznańskie, które ułatwiły przejście w ręce polskie szeregu wielkich przedsiębiorstw niemieckich, jak Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, Drewitz w Toruniu, C. Hartwig w Poznaniu, i in.

Inaczej rzecz się ma na Górnym Śląsku: na mocy art. 8-go konwencji polsko-niemieckiej, zawartej w Genewie 15 maja roku 1922, Polska zobowiązała się do niestosowania w ciągu piętnastu lat przepisów art. 92-go i 297-go traktatu wersalskiego do przedsiębiorstw wielkoprzemysłowych, które w dniu 15 kwietnia 1922 r. oraz w chwili notyfikacji konwencji stanowią własność obywateli niemieckich lub też towarzystw, kontrolowanych przez obywateli niemieckich. Tak więc w ciągu lat prawo przymusowej likwidacji w stosunku do tych przedsiębiorstw ulega zawieszeniu.

Prawne warunki działania.

W artykułach, drukowanych w maju r. z. w „Gazecie Warszawskiej” p. t. „Drogowskazy gospodarze” p. poseł J. Zdziechowski m. i. pisał: „Od dwóch lat nasze gospodarstwo narodowe oczekuje dopływu kapitałów zagranicznych, a dotąd nie mamy przepisów prawnych w tym względzie. Dopóki kapitalista zagraniczny nie przekona się, że przepisy prawne nie stawiają warunków zbyt uciążliwych, niema mowy, by pomyślał o Polsce, jako terenie inwestycji”.

Tej właśnie niewątpliwie potrzebie ustalenia stanowiska rządu wobec kapitału zagranicznego uczyniły zadość rozporządzenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu 1) w przedmiocie spółek akcyjnych, mających znaczenie państwowe lub użyteczności publicznej (Dz. U. z r. 1922, Nr. 51) oraz 2) w przedmiocie udzielania pozwoleń zagranicznym spółkom akcyjnym oraz komandytowo-akcyjnym na działalność w państwie polskim (Dz. U. z r. 1922, Nr. 52).

Pierwsze z tych rozporządzeń stanowi, że zatwierdzenie statutu spółki, mającej znaczenie państwowe lub użyteczności publicznej, może być uzależnione od udziału kapitału krajowego w kapitale zakładowym spółki, od udziału większości obywateli polskich w zarządzie spółki i w ogóle od innych warunków, które władze państwowe uznają za konieczne. Tego rodzaju ograniczenia mogą dotyczyć spółek, mających na celu: 1) wyrób broni, amunicji i produktów przemysłu wojennochemicznego, 2) budowę i eksploatację kanałów wodnych, 3) budowę i eksploatację dróg żelaznych ogólnych, 4) żeglugę morską i rzeczną, 5) eksploatację telefonów i radiotelegrafów, 6) eksploatację wodociągów, tramajów, elektrowni okręgowych, jak również elektrowni i gazowni miejskich, 7) eksploatację rzeźni, 8) operacje kredytowe i 9) asekuracje.

Wszelkie inne spółki, nie należące do wymienionych kategorii i reprezentujące interes czysto prywatny, ograniczeniom nie podlegają.

Tak więc posiada rząd w swoim ręku skuteczne środki przeciwdziałania niepożądanym w pewnych wypadkach przewa-

dze kapitału zagranicznego w krajowych spółkach akcyjnych. Oczywiście, że środków tych należy używać z największą oględnością, byłoby bowiem rzeczą bezcelową ograniczać wysokość udziału kapitału zagranicznego w spółkach, mających na celu np. eksploatację rzeźni lub tramwajów. Natomiast wydaje się istotnie niezbędnym zapewnienie żywiołowi polskiemu należytego wpływu we wszelkich przedsiębiorstwach przemysłu wojennego, których zarząd i dyrekcja powinny być w rękach polskich.

Drugie z omawianych rozporządzeń szczegółowo określa warunki, do których powinny się zastosować spółki zagraniczne, pragnące uzyskać pozwolenie na działalność w państwie polskim. Najważniejsze z tych warunków — to zobowiązanie się zagranicznej spółki do przestrzegania obowiązujących w Polsce przepisów prawnych, do wyznaczenia dla całego przedsiębiorstwa w Polsce należytego uprawnionego przedstawiciela, wreszcie do określenia wysokości kapitału, przeznaczonego wyłącznie na działalność w Polsce.

Czynnikiem, zachęcającym kapitał zagraniczny do inwestycji w Polsce, są niewątpliwie traktaty handlowe, które zawarliśmy z szeregiem państw sprzymierzonych lub zaprzyjaźnionych. Już same rozprawy parlamentarne, związane z ratyfikacją traktatu, zwracają uwagę opinii zagranicznej na Polskę, jako na teren pracy zagranicznego kapitału, i przyczyniają się do rozpowszechniania ścisłych informacji o zasadach gospodarczych i położeniu ogólnym naszego kraju.

Art. 16 konwencji handlowej między Polską a Francją przewiduje, że spółki francuskie będą mogły, pod warunkiem stosowania się do ustaw polskich, osiedlać się na naszym terytorjum i wykonywać tu swój przemysł, z wyjątkiem jednak przedsiębiorstw, które z uwagi na swój charakter użyteczności publicznej, podlegałyby specjalnym ograniczeniom;*) spółki francuskie będą również, mogły nabywać, posiadać lub dzierżawić nieruchomości, niezbędne dla należytego ich funkcjonowania. Podobną naogół treść, ale w udatniejszej redakcji, zawiera art. 3 konwencji handlowej polsko-włoskiej.

Dalej idące przywileje (w ścisłym znaczeniu tego wyrazu) zapewniają kapitałowi francuskiemu i włoskiemu polsko-francuska umowa naftowa z 6 lutego 1922 r. oraz układ polsko-włoski, dotyczący przemysłu naftowego, z 31 stycznia 1923 roku.

Dodajmy, że w stosunku do kapitału zagranicznego, niepożądanego ze względu na swoje pochodzenie, odpowiednie uprawnienia daje rządowi ustawa z 24 marca 1920 r. (Dz. U. Nr. 31 z r. 1920) o nabywaniu nieruchomości przez obco-krajowców; na mocy tej ustawy, zarówno osoby fizyczne, jak prawne mogą nabywać nieruchomości jedynie po uprzednim uzyskaniu zezwolenia rady ministrów, której decyzja nie wymaga uzasadnienia i nie ulega zaskarżeniu.

Gospodarcze i polityczne skutki.

Spółceństwo nasze oddawna ujawnia przesadną, aczkolwiek zrozumiałą nieufność wobec kapitałów zagranicznych. Zazwyczaj podnosi ono przeciwko nim zarzut wywożenia zysków zagranicę, nie liczenia się z miejscowymi problemami społecznymi i interesami narodowymi, skłonności do rabunkowej eksploatacji surowców krajowych, dążności do zapewnienia sobie niesłusznych przywilejów, i t. p.

Niepodobna lekceważyć doniosłości tych zarzutów, pamiętać jednak należy, że

*) Oczywiście, takie same prawa przysługują spółkom polskim, pragnącym osiedlać się we Francji. Należy dodać, że konwencje handlowe z Francją i Włochami zostały już ratyfikowane (p. Dz. U. Nr. 50 z roku 1922 oraz Nr. 29 z roku 1923).

z chwilą odzyskania niepodległości mamy możność prowadzenia własnej polityki ekonomicznej i skutecznego przeciwdziałania takim poczynaniom kapitału zagranicznego, które mogłyby być niezgodne z wytycznymi tej polityki. Jesteśmy również w stanie w znacznym stopniu zapobiegać przenikaniu kapitałów niepożądanych, faworyzując natomiast kapitał tych krajów, których interesy są zbieżne z naszymi.

Co ważniejsze, musimy się liczyć z brakiem kapitałów własnych.

Przepisy o wywozie drzewa.

Na zasadzie Ustawy o Obrocie Towarowym z dn. 15 lipca 1920 r. został ogłoszony formalny zakaz wywozu wszystkich materiałów drzewnych w stanie nieobrobionym. Pozwolenia na wywóz będą wydawane firmom bez merytorycznego rozpatrywania ich podań na następujących zasadach:

1) przy uzyskiwaniu pozwolenia na wywóz wszystkich gatunków, drzewa nieobrobionego, eksporter będzie składał deklarację, że w cztery miesiące od chwili uzyskania pozwolenia złoży do Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej 50 proc. uzyskanej z eksportu waluty. Walutę tę będzie musiał w ciągu trzech miesięcy od momentu złożenia do P. K. K. P. zamienić na marki polskie.

2) przy uzyskaniu pozwolenia na wywóz materiałów nieobrobionych miękkich (budulca, papierówki, kopalników, słupów telegraficznych i t. d.) eksporter będzie ponadto składał deklarację, że w ciągu 4 miesięcy od chwili uzyskania pozwolenia na wywóz, uiszczy opłatę wywozową w wysokości 40 proc. zysku wywozowego; (do 30 września r. b., a więc w okresie przejściowym będzie obowiązywało składowanie jedynie 30 proc. uzyskanej waluty).

Zarówno ceny materiałów drzewnych, według których będzie obliczana waluta do oddania, jak i wysokość zysku eksportowego będą ustalone ryczałtowo co pewien czas bez badania kontraktów przez Zmniejszony Komitet Główne go Urzędu Przywozu i Wywozu.

Podatki bezpośrednie w kwietniu. Według zestawienia tymczasowego wpływów z podatków i opłat skarbowych, podatki w kwietniu dały wpływy następujące:

Podatki gruntowe	548 861 000 mk.
„ od budynków	339 952 000 „
Podatek przemysł.	5 398 804 000 „
„ od skrzynek depozytowych.	1 412 836 000 „
Podatek dochodowy	22 276 613 000 „
„ od kapitałów i rent	802 804 000 „
Zagległości podatk. zniesionych lub przekaz. gmin.	2 046 104 000 „
Odsetki zwłoki, kary nadzwyczaj., należności egzekucyjne i grzywny	2 072 602 000 „
Razem	35 898 576 000 mk.

Jeżeli porównamy wpływy z podatków bezpośrednich w miesiącu kwietniu z wpływami z grudnia r. z., kiedy stanowiły one 18 396 896 430 marek, to przekonamy się, że wpływy kwietniowe były 2 razy wyższe; jeżeli zaś porównamy je z całorocznymi wpływami z r. z., to przekonamy się, że jeden tylko miesiąc kwiecień w r. b. dał prawie trzecią część tego, co przyniósł cały 1922 r., kiedy wpływy z podatków bezpośrednich wyniosły 121 886 832 179 marek.

2 panów

znających języki polski i niemiecki, i coskolwiek francuskiego jak i angielskiego poszukują

stosownej posady

(w biurze handlowym lub w banku). Łaskawe zgłoszenia poste restante Gdańsk pod „Kond”.

Eduard Westphal
Asekuracja i kantor handlowy
teraz Heumarkt 6.
Telefon 1577.

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku, sp. z o. p.
Redaktor naczelny i odp. Władysław Zabawski
Drukarnia Drukarni Gdańskiej A.-G. w Gdańsku.

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	28 Maj (urzędowe)		27 Maj (w wolnym obrocie)	
	placono	żadano	placono	żadano
dolar	60598,12	60901,88	56358,75	56641,25
wypl. teleg.	277305,90	278635,00	261719,00	263030,80
n. Londyn	23391,37	23508,63	—	—
Guld hol.	199,75	100,25	101,24	101,76
marki polsk	—	—	104,48	105,02
wypłata na	101,49	105,01	104,48	105,02
Warszawę	—	—	—	—
wypłata na	100,74	101,26	103,49	104,10
Poznań	—	—	—	—

Kursy Giełdy warszawskiej
z dnia 28. V. 1923 r.

	G o t ó w k a		Czeki i wypłaty	
	Sprzed.	Kupno	Sprzed.	Kupno
Dol. amer.	53250	53500	53750	53250
Dol. kanad.	—	—	—	—
Franki franc.	—	—	—	—
Marki niem.	0,86	—	—	—
Franki belg.	3072,5	—	—	—
Berlin	0,86	—	0,88	0,84
Gdańsk-Danzig.	—	—	—	—
Helsingfors.	—	—	—	—
Holandia	20500	20300	—	—
London	249750	249950	248950	246550
Nowy York	53500	—	53750	53250
Paryż	3570	3440	3565	3533
Frank szw.	9775	9677	9723	962
Praga	1607,5	1612,5	—	—
Stokholm	—	—	—	—
Wiedeń	77 1/2	76	—	—
Włochy	2597,5	2582,5	—	—

Giełda poznańska

z dnia 28 maja 1923 r.

WALUTY:

Miljonówka	—
Dolar amerykański	54500
Frank francuski	700
Frank szwajcarski	10 200—9 975
Fundt sterlingów	252000

AKCJE:

Bank Dyskontowy	—
Bank Przemysłowców	10 000
Bank Zjednoczenia	—
Bank Związku	16 500
Bank Handlowy	12 000
Bank Ziemi	3 700—3 050
Bank Młynarzy	2000—1900
Arcona	8500—9 000
Fabryka mydeł	5 000
Barcikowski	7 500
Krotoszyński	55 000
Cegielski	5 000—5 500
Centrala Rolników	4 200
Centrala Skór	15 500—16 000
Garbarnia parowa	4 500
Hartwig	4 500—4 200
Kantorowicz	40 000
Hurtownia drogerijna	1 200
Hurtownia Związkowa	1 700—1 250
Herzfeld	28 000
Lubań	210 000
Maj	75 000
Wegrowice	7 300
Pendowski	8 000—8 500
Płotno	20 000
Papiernia Bydgoszcz	7 000—5 600
Patria	31 000—29 000
S-ka drzewna	30 000
S-ka stolarska	9 000
Tkanina	30 000
Unia	14 000
Ostrowo	—
Wisła	4 200
Wytownia chemiczna	29 000
Krotoszyński (wyroby ceramiczne)	25 000—24 000
Grodzisk	—

Notowania giełdy Warszawskiej
z dnia 28 V. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 259—30000
Bank Handlowy 80—81—82500, Bank dla Handlu i Przem. 29000, Bank Kredytowy 48—65000, Bank Małopolski 9700, Bank Przemysłowy 29000, Bank Przemysłowy Lwów 18000—17000, Bank Zachodni 340—360000, Bank Zjednoczonych Ziemi Polskie 73—60000, Bank Związku Sp. Zarobk. 140—150000—, Puls 95—81000, Częstocice 620—675000, Michałów 185000—180000, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 735—700000, Firle 65000—60000, Łazy 23—24500—, Warsz. Tow. Przem. Drzew 21—22500, Warszaw. Tow. Kop. Węgla 475—482—465000, Cegielski 54—57—55000, Lilpop 265—300500, Modrzyców 340—325400—000, Norblin 56—61—63000, Ostrowiec 28—29—25000, Ortwin Karasiński 56000—54000, Ursus 715—725000, Poicki 34000—37000—19000, Parowozowy 84000—85000, Zieloniewski 395500—415—400500, Zyrardów 5509—5600—5550000, Borkowski 46—48000—45750, Hurt 24000, Jablonski —22500, Żegluga 23—29000—30000, Polbal 17—18000—18750, Spis 46500—50500—47000, Chmielów 170000, Polska Nafta 22—23—21500, Nobel —120—123000, Rudzki 90000—84000—85000, Spirytus 165000, Gostyński —, Busch i Werner —, Siła i Swiało 25000—26000—25000, Łódzki —, Majewski 145000, Pastelnik 65—45—62500, Haberbusch 58—66000

KSIEGARNIA POLSKA W BUKOWSKU

poleca następujące książki:

Grubiński: „Niesamowite opowieści”	10 000 mk.
Zagadnienia seksualne. Nowe wydanie, 2 tomy	25 000 „
London: „Gra”, powieść (nowość)	8 000 „
Arcybaszew: „Miljony” (nowość)	8 000 „
Gyp: „Biedne kobiety”, powieść	7 200 „
Merik: „Zielona twarz”	19 320 „
Krzywy: „Wiatrak”, powieść współczesna	9 000 „
Rosenstand: „Daleka księżniczka”	7 200 „
Togore: „Król ciemnej komnaty”	7 200 „
Ponney: „Siostra Weronika”, powieść	7 200 „
Joremy: „Lis” powieść	7 300 „
Itur: „Na przełomie”	9 600 „
Zielaziński: „Pięćdziesiąt lat teatru polskiego”	11 000 „
Wojcik: „Encyklopedia towarowa”	19 320 „

Wysyła za poprzednim nadesłaniem należytości w liście poleconym.

Tania zajmująca biblioteka pikantna:	
Lichtenber: „Król dzieci”	12 000 mk.
Rosenstand: „Z Romansów życia „Alida”	9 600 „
Rury: „Przygody pani Muszki”	4 800 „
Levodess: „Łóżko”, 19 scen wesołych, fry- wolnych ilustr.	12 000 „
opraw.	16 750 „
Wesolowski: „Facecje”	9 600 „
Louys: „Przygody króla Pausola”	14 400 „
„Wianusek frywolny”, bogato ilustrowany ...	6 800 „
„Co każda dorasta panna wiedzieć po- winna”	9 600 „
w pięknej oprawie	12 000 „

Wysyła tylko za poprzednim nadesłaniem należytości
Pieniądze nadesłać należy w liście poleconym, ponieważ poczta polska zaliczek dotychczas nie odbiera. Poza tym pieniądze nadesłać można przez banki, lecz trzeba nas natychmiast o tem powiadomić.

Na przesyłkę i opakowanie należy dołączyć 3 500 mk.

KSIEGARNIA POLSKA W BUKOWSKU (POLSKA).

679



Hotel Continental

Stadtgraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450

Naprzeciw dworca kolejowego

Panu D-rowsi Rędzierskiemu

dziękuję najserdeczniej za nader umiejętną i pełną ofiarności opiekę w czasie mej ciężkiej choroby.

Inżynier Pekiel.

Medycyna Drogerja

O. Boismard nast. Właśc.: Zygmunt Buliński
Kassub. Markt 1a GDANSK naprzeciw dworca
Perfumerja (476) Aparaty fotograficzne
Specjalność: **Artykuły gumowe**

Przedstawicielstwo

na Poznań przyjmie rutynowany handlowiec tylko poważnej firmy. Dysponuje 3-pokojowym mieszkaniem w śródmieściu, maszyną do pisania i 10 milionów mk. gotówki. Referencje i gwarancje zapewnione. Łask. zgłoszenia do „Gazety Gd.” pod nr. 100.

Inteligentną pannę

do pisania na maszynie i lepszych prac biurowych przyjmujemy od 1. lipca 1923 r.

Centrala Rolnicza Wejherowo.

Chemigrafa-trawiacza

oraz 764

retuszera

na pozytyw i negatyw na stałe zajęcie poszukuje;
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha Poznań.

Kasjerkę — Książkową

poszukujemy od 1. lipca 1923 r. i prosimy o pisemne zgłoszenia.

Centrala Rolnicza Wejherowo.

Młodszy urzędnik

kupiec, możliwie z branży kolejkowej, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, do pracy biurowej i podróży, natychmiast poszukiwany.
Łask. dokładne wnioski z dołączeniem fotografii i z podaniem wynagrodzenia uprasza

Smoschewer & S-ka T. z o. p.
Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31b.
Fabryka lokomotyw i kolejek polnych.

Wyjeżdżam

w pierwszych dniach czerwca na cały miesiąc
Hirsch, Dentysta
Breitgasse (narożnik L. Damm) — Telefon 2922.

Morska Motorówka

15 x 36 x 1 z 40-konnym Deutz-motorem z oddziel. 3-k. kompl. elektr. urządzeniem, żaglem pomocniczym, należącą łódeczką, kompl. zaopatrzoną, obszar na 50 osób, nadająca się bardzo dobrze do ruchu osobowego, prywatnego oraz holowania.

Zapytania do Eks. Gaz. Gd. pod 766

Obcokrajowcy!

Sprzedam dom z umeblowaniem mieszkaniowym i ogrodem owocowym w Wrzeszczu Zapł. w obcej walucie. Of. pod nr. 2133 do Księgarni Ruch. Kaszub. Rynek 21.

Niemiecko-Rosyjskie

Towarzystwo

Transportowe

i Żegluga

38 z ogr. por.

(Deutsch-Russische

Transport- u. Schiffahrts-

G. m. b. H.)

Danzig, Breitgasse 79

Telefon 5513, 5278

Spedycja — Głównie —

Inkasso — Ubezpiecze-

nie — Magazynowanie

Dr. med. Kieninger

specjalista chorób

skórnych, pecherza i wener

Langgasse 67

wchód Portechaisengasse)

ma teraz połączenie tele-

foniczne pod nr.

7474

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w wtorek, 29 maja, o godz. 7 wiecz.

Die Ehe im Kreise

(Bilety stałe A 2)

Operetka w 3 aktach H. H. i Rideamus'a.

Osoby znane. Koniec o godzinie 9³⁰/4.

W środę, 30. maja, wieczorem o godz. 7 wiecz.

(Bilety stałe B 2). **Menschikow i Katharina.**

Dramat. W czwartek, 31. maja, o godz. 6¹⁵ wiecz.

(Bilety stałe C 2). **Der Ring des Nibelungen.**

Uroczystość sceniczna Ryszarda Wagnera. 1 dzień

Die Walküre. — Piątek, 1. czerwiec, o godz. 7

wiecz. Bilety stałe D 2. **Das Glück im Winkel.**

Drama.

Poszukujemy dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuje

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381 (38)

Ubrania męskie w modnych fasonach 150 000
450 000, 300 000, 240 000, 190 000
i wyżej

Raglany męskie i płaszczki szwedzkie 150 000
w ładnych kolorach 350 000, 300 000, 240 000, 190 000
i wyżej

Spodnie męskie w modne paski 38 000
90 000, 75 000, 60 000, 45 000,

Spodnie męskie materiał niciany 15 000
30 000, 28 000, 24 000, 20 000

Wielki zapas materji na składzie. Sprzedaż także na metry.

Wykonanie podług miary

pod gwarancją bezbagnego kroju i dostojn. wykonania.



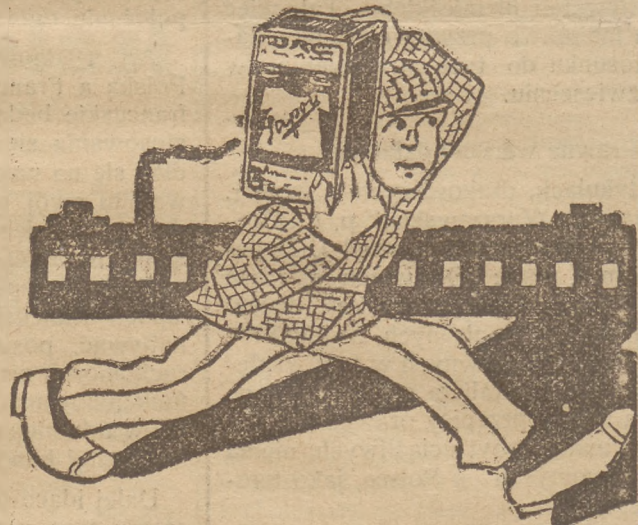
BRAUN

KONFEKTION

DANZIG, VORSTÄDTISCHER GRÄBEN, 1

ECKE FLEISCHERGASSE

Proszę we własnym interesie zważać na ulicę i numer.



ZŁODZIEJE

nawet wiedzą jaki dobry jest środek do prania „Sapon” z marką ochronną „koszulka”. Pani nie znajdzie nic lepszego nad ekstrakt mydlany „Sapon” z „koszulka”. Jest to wprost idealny środek do prania. „Sapon” z marką ochronną „koszulka” łatwo rozpuszcza brud, nie niszczy bielizny i nadaje jej lśniący biały wygląd. Zadzajcie wszędzie.

Chem. Fabr. „Ergasta” C. Nagórski

Starogard (Pomorze) 208

Wielkopolski skład skór i fabryka cholewek

Dworcowa 37 w Bydgoszczy Dworcowa 37

obok dworca

poleca wszelkie gatunki skóry
wierzchniej i podeszew oraz
specjalną skórę na drewniaki.

Długoletnia praktyka oraz sprowadzanie towarów z pierwszych źródeł, zapewnia Szan. Klientowi obsługę rzetelną i szybką.

Polecam się

555

Wielkopolski skład skór.

Ogłaszajcie w „Gazecie Gdańskiej”

Kto chce

znaleść korzystny zbył
dla swych towarów, urządzić lub
rozszerzyć swe przedsiębiorstwo,
szybko znaleźć zajęcie,
lub, aby wiadano o jego przed-
siębiorstwie, i tam kupowano,

niech zatelefonuje nr. **737**

a natychmiast przybędzie nasz
przedstawiciel i poda najkorzyst-
niejsze warunki ogłoszeniowe.

Gazeta Gdańska